

Kontakt

Laurynski Tygodnik ~~Spisany~~

Nr uz. 0010

3.11.78
216

Już mknącemu miałem 49 lat od chwili gdy
 kmyliłem się w 19-go na 13-go kwietnia
 1940 roku między innymi obudziłem kochaną
 katebinowycz. Była czarna kwietniowa noc.
 Noc jak księżyc nocy przytłaczająca pustką,
 strachem i niewiarobawą. Mama otworzyła
 drzwi, ja miałem tylko 13 lat zaledwie w
 lutym ukończony. To domniemy kłopot
 zjedliśmy razem z NKVD-ziestą ubranym w
 motylowy jakosi skomarku, z przewieszoną przez
 ramię "raportowka". Nie było się, myślenie
 o nam nie zrobimy, tylko naszymi spłonie
 to co nam nakazał: "partia i państwu
 trzeba was wysickić na dalszy wzrost",
 acykiem jednak przeprowadzić rewizję,
 jeśli wyjdziecie albo przesyłki albo stoto
 zabieramy.
 I tak rozpoczęła się moja wielka epopeja
 życiowa. Ostatni raz przez wyskrobany ostrzem
 jedynego moją dziewczynę w łowach, Gwiazdę
 magonnie spojrzeliśmy na moją ulubioną
 dziewczynę i ukucnęliśmy w porannej ugle
 kwaterę Gwiazda. Gwiazda, które przez
 całą moją życie było mi się i tam

w dalekim Karadistanie i tu w Polsce jak
najbardziej, by bajkowy kraj. Nie byłem
jeszcze tam więcej nigdy, chociaż został tam mój
maszyni rochienny dom i najbardziejże marzenia.
To byłoby za bolesne mi uwzględnić spokojnie
patrzeć na moje Gody, które przesłało by
mnie.

Jak rozpoznały się okucje lata tuż przed Najpiersu
w dalekim "Kulerooskim rejonie" "Siewiers
Kozackańskiej obłasci" miś Dubnińska -
kolehoz imienia Jelena. Przejrzeliśmy nas
również wczoraj 1-go maja, gdy nasz myśliwiec
na dwór z Łepianki kolehozki, który za
ciężką opłatę wzięty nasz schronienie,
wynalazł, mówił jak sięgając obiem braci
okryty śnieżnym step. Bo chociaż już syberyjska
ziemia miała się ku koczowi, woda spadła
śnieg i wiał przynajmniej wiatr Stalau, a
na głowie trójstoletniej okierowanej nie
było rozparzy, była straża, przynajmniej
pełna, taka jak ten okryty przynajmniej
step. Nie płakałem nigdy do wieki, ale
że jestem odpowiedzialny za życie moją,
która była chona na serce, a co było
robiła bez niej. Musiałem być okryty,
tworząc narysować mnie tam wśród
stepów i okierowanej bez "handym

polskim koczniem.
Nie dać tu prisygnąć, szeroki wspomnienie,
bo nie to trzeba byłoby kilka tonów, nie
dług braci uobrać w szarym konkursie, bo
to niej prosto numeru. To co przylam
dus po łabku, jakże nie wyblakło, jakże
za baroko smere. Skazana jestem pisać
całe życie za wian, niezawinione to
mlece się za auro. Jak największy koszar
i na kardyna królu proponowa. Ty jesteś
myślota, więc niech się będą, jak do końca.
Oto męcy powiemieci się, nie dani.

O tym, jakak da koczni
Przez półtora roku przebywałam w kocznie.
Był to raczej dość dobry koczni w porowa-
niu z innymi. Chociaż w porównaniu 10-ciu
do 15-ku kilometrów nie było żadnych
osiedli - koczniów ani szubrow.

Coś, gospodarzyli w, aine, przeszedłem
niecały li kilka rokiem ukraińskich potawo,
niechabło również dnie czy trzy rocznie
niejsowarych - karachów. Pierwszym
koczniem był niejaki pan Grabowski, który
jakże uwiad, mówić po polsku.

Oto w kocznie abs potawo nie mofao
było zatrudniać, pracownikami w koczniach
i sprowadzaliśmy, cichy, kto z sobą,

miat więcej tam być, kępskimy
Wazpau "wzbowau" nas, oznaczając tego
to "dial" do pracy na "pietropawlowskij
szelunij dorogu" (a Wazpau on poblizi
Karaagandy. Pocz. perien okres to już przed
odjazdem do Polski mieszkalismy w
Aktaukskim obecnym Alinowprowski. Bylo
to miasto zbudowane na starym
kazachskim aule". Składowiec brykiel
przy rekonstruowanych ulicach po których
kulał miatr lateru, gwanje, turkumy
piacku. Ale bylo to zararem i miasto
nowe, rozwinęło się z wstawa stacy
kolejow, i przyjezu nowoczesny dworzec.
Skylchajsc z hotelow zapatrzeni w
nowejsze sucharow, które nakowaj nas
od grodu, porzucalismy bez zalu i prehanu
miesz, a miastem się charwami stepy.
Wiebo najmspariatke jako kiedykulark
widzialam, o zachodnie Jowca i z
smadka akarypca się zony potawu.
Mo nowi ucikat z tej grupy na
wiecej, wzrscam ~~z~~ abo one
zostae tam na zawke. I tam na
zagubionym w stepie ementarym
zostaly polskie groby staroshow i dziec,
do których już aut nie pomyslel by
zawsmić zchwasz. Tyko w czasie do